

# Bogdan, Danuta

---

## Dzieje prasy w Prusach Wschodnich

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-2, 141-145

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Danuta Bogdan

## DZIEJE PRASY W PRUSACH WSCHODNICH

W dniu 2 czerwca 1981 roku w Domu Polskim w Olsztynie odbyła się sesja naukowa na temat: „Prasa w Prusach Wschodnich od połowy XIX wieku do 1945 roku”. Organizatorami jej byli: Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie, Zakład Filologii Polskiej i Zakład Bibliotekoznawstwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie oraz Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

Otwarcia obrad dokonał kierownik Stacji Naukowej PTH w Olsztynie dr Bohdan Koziello-Poklewski, który stwierdził, iż dobierając tematykę spotkania starano się uwzględnić postulaty, które padły na odbytej w grudniu 1977 roku konferencji poświęconej historii prasy Warmii i Mazur. Obecna sesja o charakterze roboczym powinna podsumować stan badań i wytyczyć kierunki dalszych prac nad najszerszej pojętym czasopiśmiennictwem i prasą w Prusach Wschodnich od początku XIX wieku do 1945 roku. Następnie przewodnictwo sesji objął prof. Wojciech Wrzesiński.

Pierwszym referentem był dr Leonard Smolka (Uniwersytet im. Bolesława Bieruta, Wrocław), który przedstawił temat *Sytuacja prawna prasy mniejszościowej w Niemczech w latach międzywojennych*.

Drugi referat *Rola i miejsce prasy polskiej w Niemczech w politycznych koncepcjach obozu narodowego na przełomie XIX i XX wieku* wygłosiła dr Teresa Kulak (Uniwersytet im. B. Bieruta, Wrocław). Po tym referacie przewodnictwo sesji objął mgr Andrzej Wakar (Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”, Olsztyn).

Tematem wystąpienia dr. Tadeusza Zienkiewicza (Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn) była *Zawartość literacka prasy polskiej na Warmii i Mazurach w XIX i na początku XX wieku*.

Dyskusję nad referatami zapoczątkował dr Antoni Sołoma (Akademia Rolniczo-Techniczna, Olsztyn), który mówił o ogłoszeniach rządowych zamieszczanych w prasie niemieckiej Prus Wschodnich, jako podstawowemu źródłu utrzymania tych pism oraz zapytał o sytuację prawną gazet polskich, które musiały odpłatnie drukować ogłoszenia rządowe.

Doc. dr Zygmunt Lietz (OBN) pytał o powody, z jakich redakcje zamieszczały na łamach swoich gazet odezwy przeciwników politycznych?

Mgr Eugeniusz Tryniszewski (Stowarzyszenie PAX, Olsztyn) zabrał głos w sprawie oceny „Dziennika Berlińskiego”, wydawanego przez Jana Ludwika Popławskiego. Stwierdził, iż gazeta ta od samego początku była pismem słabym, sprzedawanym w kilkuset egzemplarzach, mimo że w 1902 roku w Berlinie mieszkało sto tysięcy Polaków.

Dr Andrzej Staniszewski (Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn) postulował zbadanie, w jakim stopniu artykuły z „Orędownika” trafiły na łamy „Gazety Olsztyńskiej” i jaka była idea tych przedruków? Czy była to kwe-

stia przypadku, czy może wiązało się to z określoną myślą ideologiczną? Dyskutant zgłosił też uwagi w związku z referatem T. Zienkiewicza. Stwierdził mianowicie, iż teza o tym, że zawartość literacka stanowi integralną część pisma jest niemal rewolucyjna w dotychczasowych badaniach pism regionalnych. Uważał, że nie należy łącznie rozpatrywać zawartości literackiej pism warmińskich i mazurskich, ponieważ występowały tu zasadnicze różnice. Dyskutant mówił też o potrzebie i metodzie rozszyfrowania anonimów wypełniających pisma regionalne. Wyraził pogląd, że dokonując analizy literackiej pism należy stale konfrontować prasę polską i niemiecką, by odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu zawartość literacka warmińskich i mazurskich periodyków odbijała zawartość pism pruskich. Ponadto zwrócił uwagę na kwestię recepcji literatury niemieckiej na terenach pruskich oraz uzasadnienie obecności tekstów Jana Kochanowskiego i Adama Mickiewicza w pismach wychodzących na tym obszarze. Na zakończenie wyraził pogląd, że nie można rozpatrywać „Gazety Leckiej” bez omówienia „Kalendarza Królewsko Prusko Ewangelickiego”.

Ks. mgr Jerzy Otello mówił o braku wpływów prasy endeckiej na Mazurach. Postawił pytanie, czy w kręgach endeckich istniała koncepcja oddziaływania na ewangelickich Mazurów i czy uwzględniana była ich odrębność wyznaniowa?

Doc. dr Janusz Jasiński (Instytut Historii PAN, Toruń) mówił o badaniu przez prasę endeczną świadomości narodowej, porównując ją z prasą innych kierunków politycznych.

Dr Bohdan Łukaszewicz (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn) stwierdził, iż przejawem poczynań działaczy narodowo-demokratycznych na Mazurach był „Mazur” szczycieński którego pierwszy redaktor Stanisław Zieliński oraz główny inspirator pisma, Stanisław Osuchowski byli działaczami Ligi Narodowej. Mówił też o sposobie zamieszczania „odcinków”. Decydowały o tym często względy czysto techniczne. Dlatego też nie należy w tym upatrywać względów taktycznych czy politycznych.

A. Wakar zwrócił uwagę, że do pierwszej wojny światowej wszystkie utwory literackie w prasie warmińskiej i mazurskiej ukazywały się anonimowo. Utwory podpisane nazwiskiem należą do wyjątków.

L. Smolka odpowiadając na pytania stwierdził, iż ogłoszenia władz administracyjnych zamieszczane w prasie mniejszościowej były płatne do lat 1930—1931, zaś ustawodawstwo wyjątkowe — tzn. rozporządzenia o zwalczaniu politycznych wykroczeń — zobowiązywało prasę do przyjmowania bezpłatnych ogłoszeń. Zamieszczanie ogłoszeń rządowych w prasie mniejszościowej nie było dla redakcji czynnikiem dochodowym, gdyż ogłoszenia i sprostowania dotyczyły głównie zarządzeń administracyjnych. Jeżeli dany organ prasowy uważał się za niezależny, mógł zamieszczać ogłoszenia w celach dochodowych. Sytuacja prawna gazety nie była z tym związana.

T. Kulak mówiła o „Dzienniku Berlińskim”. Miał on rzeczywiście mały nakład i jego wpływy na terenie zaboru pruskiego (w Poznańskim) były znacznie większe niż w Berlinie. „Dziennikowi Berlińskiemu” robił reklamę „Oređownik” przez prowadzenie stałej polemiki z wystąpieniami grupy młodych dziennikarzy. W rezultacie w „Przeglądzie Wszechpolskim” wskutek polemiki z „Oređownikiem” znajduje się odbicie „Dziennika Berlińskiego”. Referentka przypomniała, iż wystąpienie jej obejmowało tematykę do przełomu XIX/XX w., tj. do momentu, gdy „Oređownik” stał się rzeczywście

pismem endeckim. W sprawie odrębności wyznaniowej ludności polskiej na Mazurach referentka stwierdziła, iż Popiawski w „Przeglądzie Wszepolskim” częściej wymieniał Mazury niż Warmię; eksponował tym liczebnym wzrost ludności polskiej oraz wskazywał, że również duchowienstwo i ludność innego wyznania niż katolickie może być oparciem dla narodowej demokracji. Każdy sojusznik polityczny był ważny dla endecji, w momencie gdy partia starała się znaleźć miejsce w dzielnicy pruskiej. Endecja nie wymagała ścisłego podporządkowania się jej doktrynie, gdyż najważniejsze były dla niej zbieżności w kwestii interesu narodowego.

T. Zienkiewicz przypominał, że mówił tylko o Mazurach, ponieważ odbiór np. Teofila Lenartowicza na tym obszarze był specyficzny. Zgodził się z postulatem w sprawie konieczności badania utworów anonimowych, według niego jednakże badaniami tymi należałoby objąć nie tylko Pomorze i Wielkopolskę, lecz również tereny Galicji i Królestwa Polskiego. Recepcja literatury wymaga zdaniem T. Zienkiewicza oddzielnego omówienia. Utwory anonimowe w referacie wyodrębniono w celu dokonania podziału formalnego. Referent wspominał też o plagiatach, które popełniali również redaktorzy (np. utwory Marcina Gerssa w „Gazecie Leckiej”).

Kolejnym punktem był referat mgr Krystyny Hałun (Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn) *Typ kalendarza dla Mazurów na przykładzie „Kalendarza Królewsko Pruskiego Ewangelickiego” Marcina Gerssa (1860—1895)*.

Następnie dr Bohdan Łukaszewicz (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn) zreferował *Zagadnienie prasy polskiej na Mazurach w raportach policji pruskiej*. Pruskie władze policyjne przeciwdziałały inicjatywom polskim na Mazurach, czego przykładem było przejęcie na okres sześciu miesięcy szczywieńskiego „Mazura” przez agenta policji pruskiej, Hermana Falkenberga. Referent odrzucił tezę zawartą w pracy *Rozwój ruchu polskiego na Mazurach w latach 1902—1914* o tym, że obok Falkenberga w otoczeniu redaktora „Mazura” działał inny agent dyrektora Zachera z poznańskiego Prezydium Policji. Jedynym pewnym współpracownikiem Falkenberga w tym okresie była redakcja ukazującej się w Królewcu, a następnie w Olsztynie, gadzinówki w języku polskim „Pruski Przyjaciel Ludu”.

Mgr Jerzy Minakowski (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn) przedstawił komunikat *Bibliografia opracowań prasy polskiej Prus Wschodnich w latach 1918—1939*.

Po przerwie przewodnictwo sesji objął dr T. Zienkiewicz, który na wstępie zgłosił kilka uwag do komunikatu J. Minakowskiego. Do druków mazurskich zaliczyłby on „Gazetę Działdowską”, lecz nie mutacje gazet pomorskich. Ponadto wątpliwości budzą takie dodatki do „Gazety Mazurskiej”, jak „Na świat” i „Na świątek”, gdyż były one adresowane do młodzieży mazurskiej, a z listów do redakcji można wynioskować, iż czytano je tam, gdzie była młodzież ewangelicka. T. Zienkiewicz zgłosił też wątpliwość, czy badaniami nie należałoby objąć również pism masowych, przeznaczonych głównie dla środowiska uchodźców z terenu Powiśla.

Marek Wiktor Leyk (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, Olsztyn) zakwestionował stosowanie w warsztacie historyka terminu „gadzinówka”. Przytoczył on wymagający weryfikacji przekaz swojej ciotki na temat okoliczności śmierci H. Falkenberga.

J. Jasiński polemizował z referatem K. Hałun. Odniósł wrażenie, że

referentka potraktowała niektóre sprawy sprzed stu lat przez pryzmat dzisiejszych poglądów. Zakwestionował stwierdzenie o świadomym zamieszczeniu tendencyjnych materiałów przez Marcina Gerssa. Następnie mówił o proporcjach między wychowaniem religijnym a innymi przedmiotami w szkole XIX wieku, a także potrzebie analizy porównawczej kalendarzy wychodzących na terenie Mazur. Wyjaśnił, że z „okresu Falkenberga” zachowały się tylko dwa egzemplarze „Mazura” i dopóki nie zostaną znalezione dalsze numery tego pisma, nie będzie można wyjść poza przedstawione na sesji ustalenia. W związku z terminem „gadzinówka” stwierdził, iż określenie to jest poprawne i funkcjonuje w języku polskim od wielu lat.

A. Staniszewski zakwestionował tezę K. Hałun o wzorowaniu się Gerssa na Antonim Gąsiorowskim. Podział kalendarzy na książkę roczną i inne materiały był bowiem znany od czasów Krzysztofa Mrongowiusza. Stwierdził też, że oceniając poczynania Gerssa należy umieścić go w konkretnym wycinku zaboru pruskiego.

K. Hałun przyznała, że użyte przez nią sformułowanie „materiały tendencyjne” jest przesadne. Zwrotu „wychowanie bezreligijne” użyła świadomie, gdyż czytelnikami kalendarzy byli nie tylko ludzie, którzy kończyli szkołę pruską po dokonanych w szkolnictwie ludowym zmianach.

Po przerwie referat *Prasa robotnicza w Prusach Wschodnich w końcu XIX wieku* wygłosił doc. dr Zygmunt Lietz (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn).

Następnie głos zabrał dr A. Sołoma, który mówił o badaniach nad językiem politycznym prasy wschodniopruskiej w okresie międzywojennym.

Ostatnim referentem był dr B. Kozieliński-Poklewski, który przedstawił *Stan i potrzeby badań nad prasą hitlerowską w Prusach Wschodnich*. Potrzeby badawcze dotyczą wszystkich kwestii związanych z wydawaniem, treścią i oddziaływaniem tej prasy. Najważniejsze to odnotowanie tytułów gazet i czasopism ukazujących się w Prusach Wschodnich w okresie hitlerowskim, przedstawienie składu redakcyjnego, nakładów, sytuacji finansowej, prawnej, objętości kolportażu oraz przeanalizowanie zawartości ich treści. Za prasę hitlerowską autor uznał pisma wydawane przez wydawnictwa partyjne: „Preussische Zeitung” oraz „Königsberger Zeitung”. Zaproponował ograniczenie się na wstępie do przeanalizowania gazety „Preussische Zeitung”, której mikrofilmy znajdują się w bibliotece Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Dr Tadeusz Filipkowski (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn) pytał, czy zalecenia dotyczące prasy w Prusach Wschodnich w okresie hitlerowskim obowiązywały też „Gazetę Olsztyńską” i prasę mniejszościową, a mgr Tadeusz Baryła (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn) o różnicę między językiem prasy a językiem partii oraz czy specyficzny język partii hitlerowskiej kształtowała tylko partia, czy też cały system prasowy?

Z. Lietz mówił o występowaniu robotników ze Związku Katolickich Towarzystw Robotniczych z siedzibą w Berlinie. Polemizując z A. Sołomą na temat charakteru prasy niemieckiej podkreślił, że od połowy XIX wieku gazety przestały być samodzielne, gdyż ich profil kształtowany był przez Towarzystwa Akcyjne. Niektóre gazety w ciągu wieku XIX przeszły ewolucję od poglądów partii demokratycznej do ludowej.

A. Sołoma stwierdził, że „Gazeta Olsztyńska”, prowadząc stałą polemikę z prasą niemiecką, niejednokrotnie zwracała uwagę na język polityczny tej prasy. Pismom partii Centrum zarzucała, że język którym się posługują pozostaje w kolizji z językiem i ideologią chrystianizmu. Nie można jednak twierdzić, że język polityczny prasy był językiem dysponentów, gdyż zdarzały się w Prusach Wschodnich sytuacje, kiedy prasa decydowała o partii, a nie partia o prasie. Język prasy prawicowej był w zasadzie identyczny, gdyż między partiami były jedynie różnice natury taktycznej.